

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

w sprawie D.P.

uniewinnionego od przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 6 listopada 2024 r.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego od
wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 9 kwietnia 2024 r., sygn. akt IX Ka
247/24

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie
z 20 listopada 2023 r., sygn. akt III K 367/20

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć oskarżyciela subsydiarnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[A.W.]

UZASADNIENIE

D.P. oskarżony został subsydiarnym aktem oskarżenia o to, że:

1. w okresie od bliżej nieustalonej daty do dnia 8 czerwca 2018 roku w W., P. i innych nieustalonych miejscach dopuścił się udaremnienia lub uszczuplenia zaspokożenia wierzyciela — P.P. poprzez ukrywanie majątku w postaci

samochodu M., rok prod. 1997 o numerze rej (...), samochodu V., rok prod.1992 o numerze rej. (...) o bliżej nieustalonej wartości oraz udziału 1/280 własności nieruchomości znajdującej się w P. przy ul. Ż. o wartości 257 złotych, rachunków bankowych, a także wynagrodzenia, czym działał na szkodę pokrzywdzonego oraz udaremnienia wykonania orzeczenia — nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego dla Warszawy - Żoliborza w Warszawie z dnia 26 czerwca 2015 r., I Nc 6/15, tj. o czyn z art. 300 § 2 k.k.,

2. w dniu 8 czerwca 2018 roku w P. podał nieprawdę w sporządzonym w trybie art. 913 k.p.c. w dniu 7 czerwca 2018 roku wykazie majątku w toczącym się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie postępowaniu I Cps 24/18, który następnie został przedłożony Sądowi Rejonowemu w Płocku wykonującemu odezwę o pomoc prawną, po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań poprzez zatajenie składników majątku w postaci samochodu M., rok prod. 1997 o numerze rej. (...), samochodu V., rok prod. 1992 o numerze rej. (...) o bliżej nieustalonej wartości oraz udziału 1/280 własności nieruchomości znajdującej się w P. o wartości 257 złotych oraz rachunków bankowych, a także wynagrodzenia, tj. o czyn z art. 233 § 6 k.k.

Wyrokiem z 20 listopada 2023 r., sygn. III K 367/20, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie uniewinnił D.P. od zarzucanych mu czynów i na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w całości obciążył oskarżyciela subsydiarnego P.P. kosztami procesu, a nadto w ramach kosztów procesu na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądził od oskarżyciela P.P. na rzecz oskarżonego D.P. kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych z tytułu ustanowienia obrońcy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł subsydiarny oskarżyciel posiłkowy, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Powyższemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania karnego, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. polegające na:

1. przeprowadzeniu oceny zebranego materiału dowodowego, a przede wszystkim dowodu z rachunków bankowych należących do oskarżonego D.P. w celu ustalenia stanu wypłacalności oskarżonego oraz pozyskania informacji czy

znajdowały się na nich środki finansowe nadające się do wyegzekwowania w okresie objętym wnioskiem dowodowym poczynawszy do 2017 r. (tj. od wszczęcia postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika M.S., sygnatura akt Km [...]) do momentu zawiadomienia Prokuratury w 2019 roku w sposób wybiórczy, sprzeczny z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a polegający na kategorycznym stwierdzeniu, że dłużnik nie ma obowiązku wskazywania formalnie aktywnych i posiadanych rachunków bankowych, jeśli nie znajdują się na nich jakiegokolwiek środki finansowe nadające się do egzekucji i w konsekwencji przeprowadzenie dowodu z rachunków bankowych za jedynie cztery miesiące w roku 2019;

2. przeprowadzeniu oceny zebranego materiału dowodowego w zakresie pism nadesłanych przez firmy ubezpieczeniowe i opłacenia polisy ubezpieczeniowej samochodu zarejestrowanego na siostrę oskarżonego – D.S. w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, oraz stwierdzeniu, że sam fakt wykorzystania środków finansowych z rachunku bankowego jednego członka rodziny na opłacenie jakiejś należności, za drugiego członka rodziny nie jest niczym niezwykłym i sam w sobie nie daje podstaw do wspierania tezy, że oskarżony ukrywał przed egzekucją kolejny samochód, mimo że doświadczenie życiowe i logika podpowiadają, że w sprawie o ukrywanie majątku, opłacenie polisy ubezpieczeniowej za samochód zarejestrowany na siostrę oskarżonego w sytuacji sporadycznego kontaktu z siostrą D.S. przedstawiona sytuacja nie jest zwyczajna i skutkuje uznaniem, że oskarżony działał z zamiarem popełnienia przestępstwa i ukrywania samochodu marki V.;
3. błędnym uznaniu jakoby zachowanie oskarżonego nie wskazywało na istnienie zamiaru popełnienia przestępstwa i jego dokonania w sytuacji, gdy samochód marki V. do chwili obecnej w bazie CEPiK jest zarejestrowany na oskarżonego D.P.,
4. braku dokonania przez sąd jakichkolwiek czynności procesowych dotyczących kwestii przyznania się oskarżonego do popełnienia przestępstwa tzn.

ukrywania swoich dochodów poprzez przekazywanie dochodów na rachunek bankowy matki, a co za tym idzie nie uwzględnienia tego w orzeczeniu końcowym; oskarżony sam się przyznał do popełnienia przestępstwa w Sądzie Rejonowym w Płocku pod rygorem odpowiedzialności karnym w sprawie o wyjawienie majątku; sąd I instancji nie dokonał w powyższej kwestii żadnej czynności sprawdzającej, ani nie zadał oskarżonemu żadnych pytań odnośnie ww. kwestii; w uzasadnieniu sąd nie odniósł się do ww. przestępstwa, sąd nie wystąpił o wgląd do akt sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie II Wydział Cywilny o sygnaturze akt II Co 1049/17 pomimo, iż był świadomy istnienia ww. sprawy; tak więc sąd nie zapoznał się z wiedzą, która jest w tych aktach sprawy, a co za tym idzie nie ustalił w sposób wystarczający stanu faktycznego do rzetelnego wydania orzeczenia w niniejszej sprawie;

5. błędnym uznaniu jakoby zachowanie oskarżonego nie wykazywało na istnienie zamiaru popełnienia przestępstwa i jego dokonania w sytuacji, gdy po upływie ponad 6 lat od wydania postanowienia o nabyciu spadku, dopiero w sierpniu 2019 r. oskarżony wystąpił o wydanie mu odpisu postanowienia z 18 kwietnia 2013 r.; oskarżony wiedział o nabyciu spadku już na początku lat 90-tych, ponieważ spadkodawca zmarł na początku lat 90-tych;
6. bezkrytycznym daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego D.P. w zakresie dotyczącym zbycia pojazdu marki V., mimo że oskarżony złożył w tym zakresie sprzeczne ze sobą wyjaśnienia, bowiem raz oświadczył, że zezłomował auto marki V., następnie na kolejnej rozprawie był pewien, że dokonał sprzedaży auta na rzecz firmy ogrodniczej z I.; ponadto zeznania oskarżonego są sprzeczne z zapisami w rejestrze państwowym CEPIK. Świadczy to, że oskarżony nie zeznał prawdy co jest potwierdzone wieloma zaświadczeniami z rejestru CEPIK i dokumentami z policji.

Nadto skarżący powołując się na art. 427 § 1 oraz art. 438 pkt 3 k.p.k., powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść w postaci błędnego ustalenia, że oskarżony nie posiada samochodu marki V., tylko, dlatego, że po 2011 r. samochód marki V. nie był

przedmiotem jakiegokolwiek kontroli drogowej przez Policję, nie ma ważnego badania technicznego oraz obowiązkowego ubezpieczenia, ponadto oskarżony nie był w stanie wskazać precyzyjnie formy i okoliczności tego wyzbycia się władztwa nad pojazdem ani podmiotu, na którego rzecz ewentualnie wyzbycie nastąpiło lub miejsca, w którym przedmiotowy pojazd został zezłomowany, podczas, gdy z całokształtu przedstawionych okoliczności i prawidłowo przeprowadzonego dowodu z informacji z bazy CEPiK wynika, że samochód marki V. do chwili obecnej jest zarejestrowany na oskarżonego;

jednocześnie „z daleko posuniętej ostrożności, w przypadku nieuwzględnienia ww. zarzutów” zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

2. naruszenie przepisu postępowania karnego art. 304 § 2 k.p.k. przez zaniechanie, jako instytucja państwowa w związku ze swoją działalnością zawiadomienia prokuratora lub Policji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu, o którym to sędzia powziął informację w toku toczącego się postępowania w sprawie o sygn. akt III K 367/20, tj. podrobienia podpisu złożonego w części H w rubryce 35 na dokumencie „Informacja o pozostałych podatnikach” opiewającym na dane personalne „D.P.” (dokument przechowywany w aktach sprawy w kopercie na karcie 265) o czym sąd uzyskał informację po zapoznaniu się z opinią sądową biegłego sądowego z zakresu badania dokumentów i pisma ręcznego sporządzonej w celu ustalenia, czy podpis jest własnoręcznym podpisem oskarżonego D.P. co stanowi naruszenia art. 270 § 1 k.k. o treści: „Kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Zdaniem skarżącego istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, iż w ukrywaniu majątku pomagała oskarżonemu jego siostra. Deklaracje oskarżonego i jego siostry były składane tego samego dnia, osobiście w Urzędzie Skarbowym w P.. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że siostra podrobiła podpis oskarżonego, ale aby to potwierdzić należało dokonać ekspertyzy podpisu przez biegłego grafologa w celu ustalenia czy to ona się popisała pod dokumentem. Istnieje

też duże prawdopodobieństwo, że podpis ten został dokonany za zgodą i wiedzą oskarżonego, o czym świadczy złożenie dwóch deklaracji w tym samym dniu; złożenie deklaracji było w interesie zarówno oskarżonego jak i jego siostry i musiało być dokonane przez osobę mającą dużą wiedzę o nabyciu spadku oraz o całej sprawie spadkowej.

W związku z tak sformułowanymi zarzutami apelacyjnymi skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy - Woli w Warszawie.

Wyrokiem z 9 kwietnia 2024 r., sygn. IX Ka 247/24, Sąd Okręgowy w Warszawie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i zasądził od oskarżyciela posiłkowego P.P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze i obciążył go pozostałymi kosztami tego postępowania.

Od powyższego orzeczenia kasację wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, w której zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania zarzutu zawartego w apelacji ewentualnie poprzez odniesienie się do podniesionego zarzutu w sposób niewystarczający i nierzetelny tj. zarzutu wskazanego w pkt nr 1 apelacji poprzez wskazanie w uzasadnieniu wyroku: *„Warto w tym miejscu zwrócić uwagę iż umowa tego rachunku została zawarta w 2019 a więc poza okresem zarzutu (k. 196) i nie wskazano bliższych danych poza historią rachunku, która zaczyna się do 2.04.2019 roku. Podobnie z rachunkiem w Banku (214-215). Został on otwarty 14.06.2019 i przedstawiono jego historię za okres 14.06.2019 do 12.01.2020 z zerową liczbą czynności. Oba zatem rachunki zostały otwarte daleko poza okresem zarzutów i złożeniem wykazu majątku”* w sytuacji, gdy rachunki bankowe oskarżonego były zajęte w postępowaniach egzekucyjnych od 2015 r., a w aktach sprawy znajdują się jedynie wyciągi bankowe przekazane przez prokuraturę i dotyczą jedynie roku 2019;

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy,

tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania zarzutu nr 1 zawartego w apelacji ewentualnie

poprzez odniesienie się do podniesionego zarzutu w sposób niewystarczający i nierzetelny; sąd nie dokonał czynności mających na celu sprawdzenie transakcji na rachunku bankowym oskarżonego od 2015 r. tzn. od wszczęcia postępowania egzekucyjnego i wzięcie pod uwagę jedynie 6 miesięcy z roku 2019; sąd miał pełną wiedzę o przekazywaniu pieniędzy na rachunek bankowy swojej matki, gdyż oskarżony sam się do tego przyznał podczas wyjawienia majątku; w konsekwencji dowód ten nie jest pełny i nie przedstawia stanu faktycznego;

2. rażąco naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania zarzutu zawartego nr 2 w apelacji ewentualnie poprzez odniesienie się do zarzutu nr 2 apelacji w sposób niewystarczający i nierzetelny; sąd w uzasadnieniu wyroku odniósł się do dokonania opłaty 1 raty polisy z konta oskarżonego; sąd stwierdził, iż oskarżony mógł zrekompensować jakieś bieżące wobec siostry zobowiązania, nie mając ku temu żadnych podstaw; niniejszy zarzut nie został rozpoznany w wystarczającym stopniu, są podstawy do twierdzenia, iż oskarżony ma stały i dobry kontakt z siostrą D.S.; sąd nie dokonał wystarczających czynności związanych ze sprzedażą samochodu O. a w szczególności kto kupił ten samochód i dlaczego oskarżony opłaca polisę OC za ten samochód; formułując powyższy zarzut skarżący wskazał, że oskarżony może być też faktycznym posiadaczem samochodu O.;

3. rażąco naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania zarzutów wskazanych w pkt. nr 3 i 6 w apelacji ewentualnie poprzez odniesienie się do podniesionego zarzutu w sposób niewystarczający i nierzetelny; sąd wskazał, że oskarżony: *„wyjaśnił, że samochód kupiła od niego firma ogrodnicza z I., która wynajmowała teren obok niego lub któryś z panów z ich znajomych a sprzedaż samochodu*

mogła mieć miejsce w 2010 ale mogło być to w 2009 lub 2011 roku, ale ponieważ ustalił datę odbioru V. przez oskarżyciela na 12.03.2011 to nie mógł już dysponować tym starym V.. Jest zatem oczywistym, iż V. o nr. rej. (...) oskarżony już wówczas nie miał”; z dokumentu urzędowego pochodzącego z Centralnej Ewidencji Pojazdów wynika, że pojazd jest w dalszym ciągu własnością oskarżonego, co pozostaje w sprzeczności z uzasadnieniem sądu i jak zaznaczył skarżący - zdaniem oskarżyciela posiłkowego - sąd dokonał ustaleń, które są sprzecznie z dokumentem urzędowym; sąd dwukrotnie występował do CEPIK o udzielenie informacji dotyczącej samochodu V. oraz raz do Policji z tym samym zapytaniem;

4. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania zarzutu wskazanego w pkt. nr 4 apelacji tj. brak dokonania przez sąd jakichkolwiek czynności procesowych dotyczących kwestii przyznania się oskarżonego do popełnienia przestępstwa tzn. ukrywania swoich dochodów poprzez przekazywanie dochodów na rachunek bankowy matki; oskarżony przyznał się do tego podczas postępowania o wyjawienie majątku w formularzu, który złożył do akt sprawy; działanie oskarżonego było celowe i miało na celu uniknięcie zajęcia środków pieniężnych przez organy egzekucyjne;
5. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania zarzutu zawartego w pkt. nr 5 apelacji ewentualnie poprzez odniesienie się do podniesionego zarzutu w sposób niewystarczający i nierzetelny; sąd wskazał, że: *„brak jest dowodów, aby oskarżony o tym postępowaniu wiedział i złożył nieprawdzie oświadczenie w wykazie majątku z dnia 7.06.2018. Tu warto wskazać, iż skala przysporzenia majątkowego w wyniku tego spadku jest tak „porażająca ” (wartość udziału - 257 zł), iż brak jest jakiegokolwiek uznania aby oskarżony miał nieodparte*

dążenie do jego pozyskania i wzbogacenia się"; sąd w uzasadnieniu orzeczenia nie uwzględnił, iż spadkodawca zmarł na początku lat 90-tych; oskarżony musiał wiedzieć o nabyciu udziału w spadku, gdyż: dokumenty z sądu odnośnie tej sprawy przychodziły do oskarżonego i jego matki pod ten sam adres, oskarżony jest i był zameldowany u swojej matki, a matka też miała udział w spadku; nieruchomość wchodząca w skład spadku była wyceniana na rok 2013; w 2024 r. wycena ww. nieruchomości jest radykalnie inna; trzeba podkreślić, iż sąd nie wystąpił o wycenę wartości ww. nieruchomości na 2024 r., a przez to nie ustalił właściwej jej wartości; sąd w uzasadnieniu orzeczenia nie uwzględnił tego, iż oskarżony złożył deklarację podatkową do Urzędu Skarbowego tego samego dnia co siostra – D.S. po sporządzeniu opinii biegłego została ujawniona możliwość popełnienia przestępstwa fałszerstwa, w którym brała udział siostra oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, przy każdym z nich, skarżący wskazał, że sąd II instancji miał obowiązek rozpoznać indywidualnie wszystkie zarzuty zawarte w apelacji, a powyższe uchybienia, każde z osobna, miały istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem w przypadku rozpoznania tych zarzutów – zdaniem skarżącego - sąd II instancji powinien był wydać odmienny wyrok i zmienić zaskarżony wyrok poprzez skazanie oskarżonego, ewentualnie uchylić zaskarżony wyrok w całości lub w części.

Nadto skarżący z ostrożności procesowej wskazał, iż sąd dopuścił się obrazy art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości celem ustalenia czy wartość nieruchomości, która została przeniesiona na oskarżonego, nie została zaniżona i tym samym, ustalenia aktualnej wartości udziału w roku 2024 r.

Formułując powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o:

1. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

2. uchylenie w całości wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wniesiona kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym co uprawniało jej rozpoznanie przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zanim Sąd Najwyższy przejdzie do omówienia zarzutów sformułowanych w kasacji poczyni uwagi natury ogólnej celem wskazania w jakich ramach orzekał sąd w postępowaniu kasacyjnym. Otóż zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogły mieć one istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Sąd Najwyższy w swoich licznych orzeczeniach cierpliwie i konsekwentnie przypomina, że nie należy zapominać o tym, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana została jako instytucja służąca do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że podstawą wzruszenia w postępowaniu kasacyjnym prawomocnego orzeczenia może być tylko takie rażące naruszenie prawa, które *in concreto* mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednio atakowanie w kasacji orzeczenia sądu pierwszej instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Sąd Najwyższy rozpoznając kasacje pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego miał też w polu widzenia pogląd prawny zawarty w postanowieniu Sądu Najwyższego z 26 marca 2024 r., sygn. I KK 43/24, z którego wynika, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. może zostać naruszony jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w środku odwoławczym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt II KK 127/12). Przy czym w doktrynie podnosi się, że nie ma naruszenia wymogu z art. 433 § 2 k.p.k., jeżeli odniesienie takie, choć zbiorcze istnieje. Przepis natomiast art. 457 § 3 k.p.k. określa co należy podać w uzasadnieniu tj. czym kierował się sąd, wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty

i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne lub niezasadne. Przy czym dopuszczalną metodą przy redagowaniu uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego jest odesłanie do uzasadnienia sądu I instancji, a co za tym idzie stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, zależy od zawartości oraz jakości uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a także poziomu argumentacji zawartej w apelacji. Z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wynika również, że z uzasadnienia musi jasno wynikać, iż kwestie, mające decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zostały rozważone (por. np. wyrok ETPC z 15 lutego 2007 r. w sprawie Boldea przeciwko Rumunii, skarga nr 19997/02, § 30), zaś sąd odwoławczy nie jest zobowiązany do szczegółowego odnoszenia się do każdej kwestii (por. np. wyrok ETPC z dnia 19 kwietnia 1994 r. w sprawie Van de Hurk przeciwko Holandii, skarga nr 16034/90, § 61). Tym samym oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie to, że sposób wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, a z drugiej strony treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli zatem sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 384/17).

Przywołana na wstępie ocena oczywistej bezzasadności kasacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego i jej poszczególnych zarzutów wynika zatem z tego, że ich autor nie respektował przy formułowaniu zarzutów wskazanych w regulacji karnej ustawy procesowej i przez to ewidentnie mają one charakter pozornych zarzutów kasacyjnych, gdyż motywowane są one nie w oparciu o rzeczywiście ujawnione w toku postępowania okoliczności i stwierdzone zaszłości

procesowe, ale dowolną ich (w całości lub części) kreację (co słusznie już na etapie postępowania odwoławczego dostrzegł sąd odwoławczy), czy też zupełnie subiektywną ocenę ich autora.

Sama bowiem treść zarzutów, która - w znacznej mierze - stanowi powtórzenie zarzutów apelacji, zmodyfikowanych, w pozostałym zakresie, tylko po to, aby w istocie na pozorne działanie nałożyć charakter wymagany w kasacji, świadczy o tym, że rzeczywistą intencją skarżącego było skłonienie Sądu Najwyższego do przeprowadzenia na nowo kontroli instancyjnej wyroku sądu I instancji w związku z apelacją pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego. Za słuszością tej oceny przemawiają też dwie dalsze kwestie. Pierwsza dotyczy sposobu uzasadnienia tych zarzutów i wskazania przez skarżącego powodów dla których uznał i podniósł w ich zakresie, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w Warszawie kontrola odwoławcza w sposób rażący uchybiała przepisom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., określającym sposób przeprowadzenia kontroli odwoławczej wyroku sądu I instancji, przy czym to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przy tego typu ustawowych (wspomnianych) wymaganiach, dotyczących charakteru podstawy kasacji, oczywiste jest, że nie wystarczy do uznania ich zaistnienia (w takiej postaci) samo przekonanie skarżącego o tym, że (tak jak to powtarza w każdym z przywołanych zarzutów) „brak właściwego i rzetelnego” rozpoznania stosownych zarzutów apelacji. Analizując zatem uzasadnienie kasacji uprawniony jest wniosek, że ocenę skarżącego rezultatów przeprowadzonej przez sąd odwoławczy kontroli odwoławczej spowodowało - w istocie - samo to, że sąd ten uznał bezzasadność zarzutów apelacji i nie podzielił tam prezentowanego przez niego stanowiska. Druga ze wspomnianych kwestii dotyczy powielenia przez skarżącego zawartych w apelacji twierdzeń, których oczywistą intencją jest podważanie poczynionych przez sąd *meriti* ustaleń faktycznych, które następnie zostały zaaprobowane przez sąd odwoławczy. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonana w kontekście tak treści zarzutów (i ich motywacji) apelacji pełnomocnika oraz treści zarzutów kasacji natomiast dowodzi całkowitej ich bezzasadności w kontekście nierzetelności przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej. Sama treść tych zarzutów świadczy (i to jednoznacznie) o ich li tylko pozornie kasacyjnym

charakterze. W istocie w opisach tych zarzutów oraz w ich uzasadnieniu uwidacznia się ta rzeczywista wspomniana intencja skarżącego, którą jest podważenie dokonanych przez sąd I instancji i aprobowanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, dotyczących oceny zebranych dowodów w kontekście złożonych przez uniewinnionego D.P. wyjaśnień. Tymczasem takie tylko podważanie tych ustaleń, z racji na regulację określoną w art. 523 § 1 k.p.k., jest niedopuszczalne na etapie kasacyjnym. Niezależnie od tego nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy odniósł się do każdego z zarzutów apelacji i uczynił to w sposób rzetelny. Zaprezentowana przy tym przez ten sąd ocena poszczególnych zarzutów apelacji nie jest dowolna, skoro opiera się na konkretnych, mających umocowanie w przywołanych przez sąd i precyzyjnie wskazanych zdarzeniach i dowodach ujętych we wzajemnym powiązaniu. Brak jest zatem podstaw do tego, by - abstrahując od podniesionych już okoliczności - podzielić wyrażone w zarzutach kasacji przekonanie o tym, że dokonana w tym zakresie przez sąd *ad quem* kontrola odwoławcza rażąco uchybiła zasadom jej przeprowadzenia wskazanym w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i te stwierdzone uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Wystarczy zestawić treść uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego z treścią zarzutów apelacji pełnomocnika i podczas ich analizy mieć na uwadze całokształt materiału dowodowego stanowiącego podstawę poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych. Rzetelne przeprowadzenie tej czynności potwierdza to, że wbrew prezentowanym w kasacji stwierdzeniom Sąd Okręgowy odniósł się do przywołanych przez skarżącego w związku z przedmiotowymi zarzutami apelacji kwestii i uczynił to w sposób, co do którego formułowanie takich, jak w omawianej kasacji, zarzutów nie znajduje żadnych uprawnionych podstaw. Oczywiście tej konstatacji, jak i rzetelność procedowania sądu odwoławczego zwalnia natomiast Sąd Najwyższy od potrzeby powtarzania trafnej argumentacji zaprezentowanej w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 9 kwietnia 2024 r., sygn. IX Ka 247/24 - odsyłając jednocześnie do jego treści.

Bezzasadny jest także ostatni zarzut kasacji. Skarżący zarzucił w nim naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości celem ustalenia czy

wartość nieruchomości, która została przeniesiona na oskarżonego, nie została zaniżona i tym samym, ustalenia aktualnej wartości udziału w roku 2024 r. Sąd jako gospodarz postępowania rozpoznawczego może oczywiście przeprowadzać dowody z urzędu, ale tylko wówczas, gdy dostrzeże ku temu ważne powody. Skoro nie znalazł ich pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, biorący aktywny udział w postępowaniu, gdyż nie wnioskował w toku postępowania o przeprowadzenie takiego dowodu, niezrozumiałe jest oczekiwanie, by to sąd w postępowaniu toczącym się w drugiej instancji powziął wątpliwości, dla usunięcia których niezbędne byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii wskazanego biegłego. Tym bardziej, że zdaniem tego sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie winy oskarżonemu, któremu zarzucono przecież popełnienie czynu z art. 300 § 2 k.k. i 233 § 6 k.k., których treść nie obejmowała zarzutu zaniżenia wartości udziału w nieruchomości.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia obciążając przy tym oskarżyciela subsydiarnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[WB]

r.g.